

SHERLOCK HOLMES

Opublikowane Apokryfy

SIR ARTHUR CONAN DOYLE
I POWIĄZANE DŁONIE

Wybrane i Zredagowane przez Jacka Tracy'ego
Przetłumaczone przez Jędrzeja Łopacińskiego

Houghton Mifflin Company Boston
1980

Ta książka jest dedykowana, z wielkim podziwem

JOHNOWI BENNETTOWI SHAW

poważanemu Sherlockiście,

dozorcy pokoju z rupieciami,

i Hansowi Sloanowi swojego wieku.

Spis Treści

Wprowadzenie

Parodie

The Field Bazaar

Jak Watson nauczył się sztuczki (How Watson Learned the Trick)

Przygoda dwóch współpracowników (The Adventure of the Two Collaborators)

J. M. Barrie

Historie Tajemnicy

Człowiek z zegarkami (The Man with the Watches)

Zaginiony pociąg specjalny (The Lost Special)

William Gillette jako Sherlock Holmes

Sherlock Holmes

Dramat w Czterech Aktach

Sir Arthur Conan Doyle i William Gillette

Bolesne położenie Sherlocka Holmesa (The Painful Predicament of Sherlock Holmes)

Fikcja w Około Jednej Dziesiątej Aktu

William Gillette

Conan Doyle jako Dramaturg

Nakrapiana wstęga (The Speckled Band)

Przygoda Sherlocka Holmesa

Diamant koronny (The Crown Diamond)

Wieczór z Sherlockiem Holmesem

Szkic

Fabła do historii o Sherlocku Holmesie (Plot for Sherlock Holmes Story)

Odkrycie

Przypadek człowieka, który był poszukiwany (The Case of the Man Who Was Wanted)

Arthur Whitaker

Wprowadzenie

Jest miarą gigantycznej popularności Sherlocka Holmesa, że jest on najwięcej imitowaną postacią literacką. Prawie od momentu swojego stworzenia, mistrz sztuki detekcji Sir Arthura Conana Doyle'a był tematem większej ilości satyr, parodii, pastiszy, i adaptacji dramatycznych, niż nawet najgorliwszy z "Sherlockistów" może policzyć. Suma w *The World Bibliography of Sherlock Holmes and Dr. Watson* Ronalda B. De Waalsa (1974) to osiem- czy dziewięćset, a i ta liczba nieustająco wzrasta.

Według badaczy Anthony'ego Bouchera, najwcześniejsza Sherlockowa podróbka pojawiła się w *The Idler* na Maj 1892 – magazyn do którego Conan Doyle pisywał wiele swoich nie-Holmesowskich dzieł. Mark Twain również napisał jedno z pierwszych – i najgorszych. Poważne pastisze Augusta Derletha z Solar Pons w roli głównej obrosły swoją własną publicznością fanów, i oburzający Schlock Homes Roberta L. Fisha ma legion lojalnych zwolenników. Powieści o Holmesie Nicholas Meyera zainspirowały całą nową branżę pseudo-Sherlockowych ripoffów o różnych stopniach okropności.

W 1944 the Conan Doyle Estate zakazała publikacji pod groźbą postępowania prawnego antologii pastiszy złożonej przez Ellery Queen nazwanej *The Misadventures of Sherlock Holmes*. Dwa czy trzy lata później miała miejsce mało entuzjastyczna próba zatrzymania publikacji *Baker Street Journal* na podstawie naruszania prawa autorskiego na Sherlocku Holmesie. Ale Estate wkrótce ustąpiła, i syn Sir Arthura Adrian Conan Doyle napisał wybitną serię pastiszy zatytułowaną *The Exploits of Sherlock Holmes* we współpracy z Johnem Dickinsonem Carrem.

Adrian był w świetnym towarzystwie – bo nawet sam Sir Arthur Conan Doyle nie uniknął pokusy imitacji swojego własnego stworzenia.

W dodatku do czterech powieści i pięćdziesięciu sześciu historyjek które stanowią "kompletnego" Sherlocka Holmesa, Doyle napisał dziewięć innych dzieł w których występuje wielki detektyw. Jedno zostało nieodzyskiwalnie zagubione. Dwa pozostają nieopublikowane przy naleganiu jego dziedziców. Pozostałe sześć jest zebrane w tym tomie po raz pierwszy.

Tak jak sześćdziesiąt "kompletnych" opowieści znane jest jako "Kanon", albo "Święte Pismo", Sherlockiści nazwali ową resztę tworów "Apokryfami". Doyle je napisał – nie ma żadnej wątpliwości – ale z różnych powodów nigdy nie uznał zebrania ich za stosowne, i pozostały przez to ukryte, znane tylko tym niewielu Sherlockistom których wspólną rozrywką jest wiedzenie tego rodzaju rzeczy.

I do teraz ich antologizacja nie była możliwa. Sir Arthur był swoim najgorszym krytykiem – w więcej niż jeden sposób, bo jego samoosąd nie zawsze był dobry. Gorzko oburzał się na nieautoryzowaną publikację tych dzieł, które uważał za niegodne, i po jego śmierci w 1930 jego dzieci stały się jeszcze bardziej opiekuńcze, agresywnie ograniczając, które z pisarstwa ich ojca może dotrzeć do społeczeństwa. Przez prawie czterdzieści lat Sherlockiści skarżyli się, bezradnie i uprzejmie, na tych "krnąbrnych spadkobierców", ale ostatnio prawa autorskie zostały sprzedane i nowi właściciele są bardziej otwarci na argumenty. Wymagane zezwolenie zostało w końcu przyznane.

Ta książka jest podtytułowana "Opublikowane Apokryfy". Dalej pozostają owe *nieopublikowane* Apokryfy – dwie nieuchwytnie dzieła z ręki własnej Sir Arthura Conana Doyle'a – których publikacja pozostaje zakazana. To *The Angels Of Darkness*, trzyaktowa sztuka, napisana 1980, bazowana na Mormońskiej retrospekcji w *A Study in Scarlet*, ustawiona w San Francisco, i mająca za swoją główną postać Doktora Watsona; i *The Stonor Case*, "pierwsza wersja" dramatu *The Speckled Band* z 1910. *The Angels Of Darkness* zostało odkryte około 1946. *The Stonor Case* było widziane przez Pierre'a Nordona kiedy prowadził badania do swojej biografii Doyle'a z 1966.

Więc *nieopublikowane* Apokryfy takimi pozostają. "Mój ojciec nie życzył sobie ich publikacji, moi bracia również, ani ja", Dame Jean Conan Doyle, ostatni bezpośredni potomek, napisała do nas. Z pojawieniem się tego tomu, fani i badacze Sherlocka Holmesa mają wiele powodów do wdzięczności jak i oczekiwań.

Parodie

Sherlock Holmes pojawił się po raz pierwszy w *A Study in Scarlet* i *The Sign of The Four*, dwóch powieściach opublikowanych w 1887 i 1890. Jego przygody ukazywały się w odcinkach w magazynie Strand w Anglii i różnych publikacjach w Stanach Zjednoczonych w latach 1891-1894.

Niespotykana popularność Holmesa zmęczyła jego twórcę, który wolał zostać zapamiętany za swoją serię powieści historycznych opartych na szeroich badaniach takich jak *Micah Clarke*, *The White Company* i *The Refugees*. "Zastanawiam się nad zabiciem Holmesa", już w listopadzie napisał do swojej matki Arthur Conan Doyle, "i stopniowej jego likwidacji na dobre".

"Nie zrobisz tego!" odpisała przerażona kobieta, przepowiadając cierpienie zwolenników Holmesa na całym świecie. "Nie możesz! Nie wolno ci!"

Ale on to zrobił. W 1893 w grudniowym numerze STRANDu i McClure's wrzucił Sherlocka Holmesa do "okropnego kotła" wodospadu Reichenbach i zajął się innymi rzeczami.

Ta decyzja była ostateczna, zapewnił tłumy pytających. Miało nie być więcej Sherlocka Holmesa.

Wiedza powszechna mówi, że ustąpił w końcu z *The Hound Of The Baskervilles*, której ostatni odcinek ukazał się w Strand, a całość wyszła jako książka w 1892. W rzeczywistości, złamał swoje postanowienie dużo wcześniej, choć tylko przelotnie, kiedy napisał "The Field Bazaar" dla *The Student* na listopad 1891.

The Student był magazynem studenckim *Edinburgh University*, własnej alma mater Doyle'a. Okoliczności w których został zawiązany były dokładnie takie, jakie zostały opisane "The Field Bazaar". Humor tego utworu jest tak delikatny, że jest w ogóle ledwo parodią—i tak czuły, że przeczy na zawsze pogładowi, że Doyle znienawidził swojego sławnego detektywa.

Dwadzieścia pięć lat później poproszono go o wykorzystanie swojego

talentu do innego zacnego celu o znacznie innej skali. Otrzymał od Księżnej Marie Louise osobiście napisany list, proszący go o uczestnictwo w tworzeniu biblioteki Queen's Dolls' House.

Queen's Dolls' House został stworzony w jako dar od narodu Brytyjskiego dla jej królewskiej mości Anny, żony króla Jerzego V, jako "symbol narodowej życzliwości spełnianej przez hojną fachową pracę wielu dłoni". Zaprojektowany przez Sir Edwina Lutyensa, który wcześniej był architektem głównym miasta New Delhi, był "modelem dwudziestowiecznej rezydencji, w dokładnej skali jednego cala na stopę, a tak kompletnym w każdym detalu, jakim mogła go dokonać Brytyjska sztuka".

Kiedy został ukończony cztery lata później, miniaturowa posiadłość mierzyła na cale na cali wysokości i została niezwykle pięknie zaprojektowana i udekorowana. Jednak "ludzka nuta nie została zapomniana" relacjonował The Times w maju . Działały światła elektryczne, funkcjonował każdy kran i odpływ kuchenny. "W sypialni służącego, wyposażonej prosto ale adekwatnie, jest również owa niezbędna prasa do spodni! I ona działa! . . . Na toaletce [królowej] leżą wszystkie szczotki i reszta wyposażenia potrzebna do dbania o urodę. . . . U króla wiszą malutkie karabiny sportowe strzelające prawdziwymi nabojami. Słoje w kuchni są wypełnione prawdziwym dżemem, a butelki w suterenie zawierają wina z dobrych roczników. W garażu jest pięć aut w perfekcyjnej skali. Ich zużycie paliwa—ku zazdrości pełnowymiarowych ludzi—to dwadzieścia tysięcy mil z galona."

Biblioteka się wyróżnia, nawet pośrodku całego tego arcyzmu. Tutaj właśnie znajdowały się maleńkie rzeźby i zawieszane obrazy rozmiaru znaczka pocztowego wykonane specjalnie dla Queen's Dolls' House przez Brytyjskich mistrzów. Kolekcja została złożona z kilku już istniejących nowinkowych "mikroksiążek", a Who's Who, Whitaker's Almanack, przewodniki kolejowe, i wybór popularnych magazynów zostały fotograficznie zredukowane do wymiarów odpowiednich dla domu—około półtora na dwa cale.

Ale większość z około dwustu książek w bibliotece była "maleńkimi edycjami manuskryptów autorstwa żyjących autorów," owocami listów księżnej Marie Louise. "Autorzy byli poproszeni o udzielenie we [wcześniej przygotowanych] tomach odpowiednio małych rozmiarów trochę swoich prac: albo oryginalnego tworu na tę okazję, albo ustępu z ich już

opublikowanych prac które wydawały się godnymi bycia tak zachowanymi", napisał Stephen Gaslee w The Book Of The Queen's Dolls' House Library. Odpowiedzieli chętnie i małe ręcznie pisane książki zostały przygotowane przez takich autorów jak Rudyard Kipling, Thomas Hardy, Anthony Hope, Joseph Conrad, J. M. Barrie, G. K. Chesterton, Clemence Dane, Somerset Maugham, May Sinclair–i, oczywiście, Sir Arthur Conan Doyle.

Doyle wybrał napisanie oryginalnej parodii Sherlocka Holmesa, którą zatytułował "Jak Watson nauczył się sztuczki" ("How Watson Learned the Trick"), przyjemny kawał o tych mocach obserwacji i dedukcji, które już wtedy były powszechnie znane, opublikowanej w The Book of The Queen's Dolls' House Library w , w limitowanej edycji kopii i parokrotnie przedrukowywanej w różnych czasopismach.

Trzeci utwór w tej sekcji był napisany nie przez Doyle'a, ale przez J. M. Barrie'ego, twórcę Peter Pan. Zasluguje na włączenie mimo swojego autorstwa, bo Doyle nazwał go "najlepszą z licznych parodii" Holmesa i uznał ją za tak dobrą, że włączył ją do swojej autobiografii Memories and Adventures, dając jej tym samym prawowite miejsce w historii.

Barrie był prawdopodobnie najbliższym "literackim" przyjacielem Doyle'a. Spotkali się we wczesnych latach tych, kiedy jako debiutujący młodzi pisarze obaj grali w drużynie krykietowej The Idlera, pobłażliwego małego magazynu dla i o świecie Angielskich liter. Barrie ostatnio pozyskał uznanie dzięki Auld Licht Idylls, żartobliwemu tomowi skeczy o Szkockim życiu wioskowym, a Doyle wygrzewał się w podwójnym słońcu The White Company i historii o Sherlocku Holmesie wychodzących wtedy w Strand.

Dwaj Szkoci stanowili dziwną parę–"jodła i ołówek", opisał ich jeden pisarz–Barrie mały, delikatny i szykowny, Doyle krzepki i jowialny. Anthony Hope, który miał właśnie napisać The Prisoner of Zenda i był kolejnym z kółka The Idlera, narzekał, że Doyle żył w najlepszym z obu światów: nie tylko pisał dobre książki, ale wyglądał jakby nigdy nie przeczytał choć jednej. Barrie, za to, pasował dokładnie do typu bezpłodnego literata.

Ale kiedy okazało się, że Barrie, zatrudniony przez Richarda D'Oyley Carte'ego do napisania libretta opery komicznej, nie jest w stanie go dokończyć, zwrócił się właśnie ku Conan Doyle'owi. Doyle wyruszył do

Suffolk, gdzie jego przyjaciel leżał chory na połączenie bronchitu i wyczerpania nerwowego, i zgodził się dokończyć dialogi i słowa do ostatniej połowy sztuki. Już zdecydował się zabić Sherlocka Holmesa w Strandzie i szukał nowych światów do podbicia. Wpadł w życie teatralne z dobrodusznymi przechwałkami które wnosił do wszystkiego, co robił.

Więc w Savoy Theatre maja miało miejsce otwarcie Jane Annie; Or, The Good Conduct Prize z muzyką Ernesta Forda, będące kompletną katastrofą. W całym fatalnym spektaklu nie było jednej dowcipnego kwestii ani jednej pamiętnej melodii, aż został całkowicie zapomniany przez wszystkich poza paroma studentami historii teatru, którzy zabawiają się próbując zgadywać który autor był odpowiedzialny za który kawałek nieudanego humoru. Wielką tajemnicą wydaje się tylko jak Jane Annie przetrwała całe siedem tygodni przed zamknięciem na zawsze.

Była ona jednym z niewielu niepowodzeń jakiego każdy z nich kiedykolwiek doświadczył, ale wtedy to było gorzkie uderzenie. "Krytycy się nad nami ostro znęcali", Doyle wspomniał w swojej autobiografii, "ale Barrie uporał się z tym wszystkim bardzo mężnie", wysyłając Doyle'owi "The Adventure of the Two Collaborators", na stronie przedtytułowej jednej ze swoich książek, jako symbol "jowialnej odwagi".

Ani ich kariery, ani ich przyjaźń nie ucierpiały przez Jane Annie, i parę lat później, według Memories and Adventures, przypadkowa uwaga Doyle'a o jego dziwnym śnie zainspirowała arcydzieło Barrie'ego The Admirable Crichton.